



Sygn. akt I UK 131/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Mieczysława W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 grudnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił Mieczysławowi W. prawa do emerytury w wieku obniżonym, uznając że nie wykonywał on pracy w warunkach szczególnych, będąc zatrudnionym w Zakładach Budownictwa Kolejowego w

okresie od 16 czerwca 1976 r. do 30 listopada 1991 r. na stanowisku mechanika samochodowego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 września 2010 r. zmienił decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 1 stycznia 2010 r. Sąd ten, na podstawie zeznań odwołującego się i świadka Franciszka Ł., ustalił bowiem, że w spornym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy pogotowia technicznego, jeżdżąc samochodem ciężarowym Star 29 (o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony) i holując zepsute samochody do bazy, a zatem pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dział VIII, poz. 2, będącym załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako: rozporządzenie). Okres tego zatrudnienia przekraczał 15 lat, a że ubezpieczony spełniał pozostałe warunki uprawniające do emerytury, określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna), nabył prawo do tego świadczenia.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji organu rentowego, Sad Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 grudnia 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie Mieczysława W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 17 lutego 2010 r.

Sąd odwoławczy, na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych ubezpieczonego, nadesłanych do akt sprawy na skutek żądania Sądu Okręgowego, ale już po wydaniu wyroku przez ten Sąd, ustalił bowiem, że w okresach od 16 czerwca 1976 r. do 31 lipca 1981 r. i od 1 października 1987 r. do 31 sierpnia 1991 r. wnioskodawca zatrudniony był na stanowisku mechanika samochodowego, a obowiązki kierowcy wykonywał jedynie w okresie od 1 sierpnia 1981 r. do 30 września 1987 r. Praca mechanika samochodowego pogotowia technicznego nie została zaś wymieniona w rozporządzeniu jako praca w warunkach szczególnych, a wykonywane w ramach tej pracy czynności kierowcy

nie miały charakteru stałego i nie były realizowane w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest warunkiem uznania zatrudnienia na danym stanowisku za pracę w warunkach szczególnych (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Okres pracy ubezpieczonego na stanowisku kierowcy nie dosięga zaś 15 lat, stąd nie ma możliwości stwierdzenia, że spełnił on warunki uprawniające do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, który stanowi, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego, między innymi, w art. 32 ustawy, jeżeli w dniu jej wejścia w życie (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych (co najmniej 15 lat) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy (co najmniej 25 lat dla mężczyzn), a ponadto nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego i rozwiązali stosunek pracy (w przypadku ubezpieczonych będących pracownikami).

Wnioskodawca wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie:

1. § 2 rozporządzenia przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że skarżący w okresie od 16 czerwca 1976 r. do 30 listopada 1991 r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, albowiem z treści świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 21 marca 2002 r. wynika, że w tym czasie (wyłączając okres od 1 sierpnia 1981 r. do 30 września 1987 r.) ubezpieczony pracował na stanowisku mechanika samochodowego, w sytuacji, gdy dla oceny, czy pracownik pracował w warunkach szczególnych nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy, którą w przypadku skarżącego była praca kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony;
2. art. 128 § 1 k.p. oraz § 2 rozporządzenia przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że czasem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wyłącznie czas, w którym praca jest efektywnie wykonywana, podczas gdy z treści art. 128 § 1 k.p. wynika, że jest to również czas, w którym pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy, czyli także wtedy, gdy jest w gotowości do świadczenia pracy tego rodzaju;

3. art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skarżącemu nie przysługuje prawo do emerytury w wieku obniżonym, bo nie wykazał co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, co pozostaje w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, tj. świadectwem pracy w szczególnych warunkach oraz wyjaśnieniami ubezpieczonego i zeznaniami świadka Franciszka Ł., z których wynika, że w spornym okresie Mieczysław W. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych;

4. art. 233 § 1 k.p.c., art. 236 k.p.c., art. 210 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd drugiej instancji granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na dokumentach – aktach osobowych Mieczysława W., które nie miały mocy dowodów, albowiem Sąd Apelacyjny nie postanowił o dopuszczeniu ich jako dowodu w sprawie, co miało decydujący wpływ na wynik sprawy, bowiem przedmiotowe dokumenty stały się głównym dowodem, który zadecydował o zmianie wyroku Sądu Okręgowego i oddaleniu odwołania;

5. art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., polegające na powołaniu się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku na dokumenty znajdujące się w aktach osobowych skarżącego, które nie miały mocy dowodu w sprawie, co spowodowało, że treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу Sądu odwoławczego, który doprowadził do wydania reformatoryjnego orzeczenia w sprawie.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc w granicach zaskarżenia z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania. Granice te wytyczone są zawartymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia prawa

materiałnego i prawa procesowego oraz wnioskami zakreślającymi zakres zaskarżenia. W myśl art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1), bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych, gdyż ich zakwestionowanie możliwe jest wyłącznie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, przy czym zgodnie z wyraźnym brzmieniem przepisu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., oparcie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga wykazania, że uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kasator nie może zatem podnosić nawet takich uchybień, które co prawda mogły mieć wpływ na wynik sprawy, jednak wpływ ten nie był „istotny”, to znaczy naruszenie określonego przepisu nie przesądziło, chociażby potencjalnie, o rozstrzygnięciu sprawy co do meritum (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997 nr 3, poz. 65; z 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, LEX nr 179731). Skutecznie zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów postępowania powinno być zatem tego rodzaju, aby wyrok takiej treści, jak wydany przez sąd drugiej instancji, nie mógł się ostać.

W ramach wymienionej podstawy skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny oparł rozstrzygnięcie na dokumentach – aktach osobowych ubezpieczonego – które nie miały mocy dowodów, bo z naruszeniem art. 236 k.p.c. nie wydano postanowienia o ich dopuszczeniu. Odnosząc się do tego zarzutu, trzeba przede wszystkim zauważyć, że o nadesłanie akt osobowych zwrócił się już Sąd Okręgowy, z tym że nie zostały one przekazane do akt sprawy przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Choć więc skarżący mógł oczekiwać, że dokumenty te wpłyną do akt sprawy i staną się materiałem dowodowym w postępowaniu apelacyjnym, to nie zapoznał się z aktami sprawy i nie stawił się na rozprawę przed Sądem drugiej instancji, co wyklucza uznanie, że omawiane uchybienie Sądu odwoławczego mogło istotnie wpłynąć na wynik sprawy. Nie można bowiem przyjąć, że brak postanowienia o przeprowadzeniu dowodów uniemożliwił skarżącemu ustosunkowanie się do tych dowodów, skoro jego nieobecność na rozprawie apelacyjnej, po zamknięciu której

Sąd wydał wyrok zaskarżony skargą kasacyjną, wykluczając podjęcie takich czynności także wówczas, gdyby zapadło na niej formalne postanowienie o dopuszczeniu dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych. Nie ma również racji skarżący wywodząc, że z powodu naruszenia art. 236 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego pozbawione są jakiejkolwiek podstawy. Przepis art. 236 k.p.c. określa przecież tylko wymagania, jakim powinno czynić zadość postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, nie wskazuje natomiast ani zasad oceny dowodów, ani wymagań, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku. Według art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, powinno być przedstawione przez sąd w uzasadnieniu wyroku, dlatego uzasadnienie wyroku, a nie postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, jest źródłem, z którego strony czerpią wiedzę o tym, na których dowodach sąd oparł swoje ustalenia i z jakich przyczyn inne dowody odrzucił. Postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. nie może być zaś uwzględniony nie tylko dlatego, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich istotnych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną, których to braków w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy nie stwierdził, ale i dlatego, że poczynione przez Sąd Apelacyjny a kontestowane przez skarżącego ustalenia poczynione zostały na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego. Akta osobowe obejmują zaś jedynie dokumenty szczegółowo określone w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62, poz. 286 ze zm.). Katalog tych dokumentów jest zatem znany i w zasadzie nie może dla strony być źródłem zaskoczenia. Zakres dokumentów wyznacza też przedmiotowe ramy podobnego dowodu, wobec czego zarzut sprowadzający się jedynie do braku postanowienia o jego dopuszczeniu nie może skutecznie

podważyć podstawy faktycznej wyroku ustalonej w oparciu o ocenę dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się zatem nieuzasadnione, czego skutkiem jest związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd odwoławczy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zgodnie z którymi w okresach od 16 czerwca 1976 r. do 31 lipca 1981 r. i od 1 października 1987 r. do 31 sierpnia 1991 r. wnioskodawca zatrudniony był na stanowisku mechanika samochodowego, a obowiązki kierowcy wykonywał jedynie w okresie od 1 sierpnia 1981 r. do 30 września 1987 r. Ponieważ nie budzi wątpliwości, że praca mechanika samochodowego pogotowia technicznego nie jest pracą w warunkach szczególnych, nie ma możliwości uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa materialnego, które sprowadzają się do kwestionowania ustalonego przez Sąd Apelacyjny charakteru zatrudnienia skarżącego u jego pracodawcy i podważania tym samym stanowiska tego Sądu o niewykonywaniu przez skarżącego pracy w szczególnych warunkach przez wymagany przepisami okres, czyli przez co najmniej 15 lat (art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej i w związku z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia), bo jak już powiedziano, zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji.

Podstawy skargi kasacyjnej okazały się zatem nieusprawiedliwione, wobec czego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.